



podpis



podpis



Widok z dachu budynku ZUS u zbiegu ul. Dąbrowskiego i ul. Mickiewicza w dół ul. Mickiewicza, którą po prawej stronie zamyka budynek Kasy Chorych, w tle widoczna Hala Zeppelinów (1934)

Zamek), ukazujące niemiecką dominację cywilizacyjną nad wschodnimi prowincjami.

*Symboliczny sens wspomnianych budowli jest godny podkreślenia z uwagi na ich obecność w ogólnej panoramie miasta oglądanego z dalszego ujęcia z północnego zachodu. Znane z archiwalnej widokówki ujęcie sylwety Poznania z tej perspektywy przedstawia miasto z niezwyklego punktu widzenia, a mianowicie z nasypu kolejowego w okolicach dzisiejszej ulicy Norwida. Tłumaczy się to zamiarem ujęcia w jednym kadrze wszystkich charakterystycznych i znaczących elementów sylwety miasta. Poszczególne fragmenty tej wedyty można było obserwować, spacerując zachodnim skrajem śródmieścia. Uderzające jest w tym widoku umieszczenie stylistycznie i gabarytowo zróżnicowanych brył architektonicznych wśród wdzierającej się w obszar miejski zieleni oraz silne wyeksponowanie znaczących punktów wysokościowych – wież reprezentacyjnej zabudowy Ringu, zakładu ubezpieczeń i dominanty wysokościowej Wystawy Wschodnioniemieckiej. Sylweta miasta posiada w tym ujęciu nie tylko niezwykle walor estetyczny – równie ważna jest symbolika tego obrazu. Poznań prezentuje się tutaj jako dynamicznie rozwijająca się pod względem gospodarczym i socjalnym metropolia, jednocześnie centrum kulturalne i administracyjne, a poza tym, a raczej przede wszystkim – „miasto rezydencjonalne” króla Prus i cesarza Niemiec.*

Kilka lat po wzniesieniu tego budynku rozpoczęła się I wojna światowa, ubezpieczalnia musiała się szybko wyprowadzić, bo gmach przekształcony został w szpital z 240 łózkami i funkcjonował jako filia numer X Głównego Szpitala Fortecznego, specjalizująca się w leczeniu chorób wewnętrznych. Na przełomie 1918 i 1919 roku powstańcy wielkopolscy przejęli szpital, który służył najpierw rannym powstańcom, a potem wojsku polskiemu przez kolejne kilka lat<sup>5</sup>.

Gdy w kraju zapanował wreszcie pokój, niepotrzebny już dodatkowy szpital wojskowy został zlikwidowany, a w obszernym budynku u zbiegu ulic noszących już polskie nazwy – Poznańska, Mickiewicza i Zacisze – ulokowała się Kasa Chorych, która funkcjonowała tam do września 1939 roku.

Krótko po zajęciu Poznania Niemcy przejęli gmach. Przeprowadzili jego modernizację i przystosowali go do zupełnie nowych funkcji. W 1943

<sup>5</sup> Z. Pałat, op. cit., s. 24-25.

<sup>6</sup> K. Janicki, *Dzieje szpitalnictwa wojskowego w Poznaniu*, Oświęcim 2016, s. 60 i 65.

Budynek od strony ul. Poznańskiej z widokiem na wejście od ul. Mickiewicza (koniec lat czterdziestych ubiegłego wieku)



Budynek od strony ul. Mickiewicza z zasłoniętym drzewami wejściem od strony ul. Zacisze (koniec lat czterdziestych ubiegłego wieku)



Budynek od strony ul. Zacisze, widok od strony ul. Roosevelta (koniec lat czterdziestych ubiegłego wieku)



roku zaczęła w nim funkcjonować szkoła podoficerska przeznaczona dla żołnierzy pochodzących z europejskich państw sprzymierzonych z III Rzeszą, której słuchaczami byli Litwini, Łotysze, Węgrzy, Ukraińcy i Rosjanie (Własowcy)<sup>7</sup>.

Budynek znacznie ucierpiał w wyniku walk o Poznań. Po wojnie nie zdecydowano się na jego odbudowę w monumentalnej formie z wysokimi szczytami, które wieńczyła cylindryczna wieża zegarowa, nakryta cebulastym hełmem<sup>8</sup>. Obiekt odtworzony został w bardzo uproszczonym i znacznie zubożonym kształcie, pozbawiony cech postsecesyjnych i modernistycznych, które pozwalały go zaliczyć do rzędu najbardziej monumentalnych gmachów, jakie powstały w Poznaniu na początku XX wieku<sup>9</sup>.

W latach czterdziestych ubiegłego wieku budynek powrócił do pełnienia funkcji biurowych, tym razem w jego murach ulokowany został Państwowy Zakład Ubezpieczeń. W 1950 roku, w obliczu wybuchu ogromnej epidemii chrobry Heinego-Medina, budynkowi znów przywrócono funkcje szpitalne. Doktor Olech Szczepski<sup>10</sup> zorganizował w nim dwustułóżkowy oddział zakaźny, będący placówką Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego. Wraz z ustępowaniem epidemii liczba łóżek była sukcesywnie zmniejszana, w 1953 roku funkcjonował już tylko jeden oddział, a większość pomieszczeń była pusta. Ostatecznie oddział zakaźny zlikwidowany został w maju 1954 roku.

Z początkiem 1951 roku fala epidemiczna zaczęła opadać i nie potrzebna było już tyle powierzchni dla hospitalizowanych z powodu choroby Heinego-Medina. Wraz z opuszczaniem kolejnych pomieszczeń przez szpital zakaźny przejmowane one były przez Szpital Miejski nr 2, organizowany przez dyrektora Józefa Granatowicza, który postanowił, że to właśnie będzie docelowa siedziba Szpitala Poznaniaków.

7 E. Andrzejewska, *Rys historyczny Szpitala im. Franciszka Raszei w Poznaniu*, w: *Z dziejów szpitali poznańskich*, red. Lech Trzeciakowski, Poznań 1983, s. 48-53.

8 Poznań. *Przewodnik po zabytkach i historii*, red. J. Pazder, Poznań 2010, s. 274.

9 A. Kronthal, *Poznań oczami Prusaka wzorowego. Przyczynki do historii zabytków oraz życia artystycznego i umysłowego Poznania*, Poznań 2009, s. 161.

10 M. Krawczyński, *Olech Szczepski (1914-1980), pediatra*, w: *Szkice do portretów przedstawicieli medycyny poznańskiej 1945-1985*, red. J. Hasik i R. K. Meissner, Poznań 1991, s. 300-302.